

## SZEF NASA: EKSPLOZJA KAPSUŁY SPACEX "BEZ WĄTPIENIA" OPÓŹNI LOTY ZAŁOGOWE

---

**Podczas swojej wizyty na międzynarodowym salonie lotniczym Paris Air Show 2019, administrator NASA Jim Bridenstine odniósł się do pytań o bieżące postępy w programie nowych amerykańskich statków załogowych. Jak przyznał, zanotowana w kwietniu tego roku awaria, zakończona utratą testowanej kapsuły Crew Dragon, „niewątpliwie” przyczyni się do wystąpienia dodatkowych opóźnień w harmonogramie przewidzianych lotów. Stawia to pod znakiem zapytania plany SpaceX zakładające wyniesienie na orbitę pierwszego swojego astronauty jeszcze w 2019 roku.**

Przewodzący obecnie NASA Jim Bridenstine złożył wizytę na Starym Kontynencie, by omówić ze swoimi europejskimi odpowiednikami zasady współpracy przy realizacji dojrzewającego programu księżycowego. Ne tę okoliczność spotkał się również z uczestnikami tegorocznego paryskiego salonu lotniczego, biorąc udział w konferencji prasowej datowanej na 18 czerwca. W jej trakcie musiał zmierzyć się przede wszystkim z pytaniami o tempo przebiegu prac w programie nowych amerykańskich statków załogowych.

Duża część z nich dotyczyła zanotowanej w kwietniu tego roku awarii, zakończonej utratą testowanej kapsuły Crew Dragon. Bridenstine stwierdził, że to zdarzenie „niewątpliwie” przyczyni się do wystąpienia dodatkowych opóźnień w harmonogramie przewidzianych lotów. Jak przyznał w dalszej kolejności, w obliczu utraty testowanego statku NASA powinna wykazać się większą transparentnością i sprawnością w komunikowaniu. Na amerykańską agencję oraz firmę SpaceX spadła wówczas fala krytyki związanej z niepodawaniem przez dłuższy czas pełnych informacji o charakterze awarii kapsuły.

**Czytaj też:** [Echa wypowiedzi Donalda Trumpa pod adresem NASA](#)

Administrator amerykańskiej agencji kosmicznej unikał przy tym określenia skali oczekiwanych opóźnień i nie przedstawił żadnego zarysu zmian w harmonogramie programu. Jak dotychczas, pierwsze loty załogowe statków Crew Dragon i CST-100 Starliner miały nastąpić jeszcze w roku bieżącym. W przypadku kapsuły SpaceX lot z astronautą na pokładzie miał być realizowany jeszcze w lipcu, po zanotowanej już wcześniej (marzec 2019 roku) bezzałogowej misji próbnej na ISS.

**Czytaj też:** [Po eksplozji kapsuły Crew Dragon. Trwa dochodzenie SpaceX](#)

Eksplozja, która pokrzyżowała plany SpaceX, nastąpiła 20 kwietnia br. na terenie centrum kosmicznego Cape Canaveral Air Force Station. Doszło do niej w trakcie testów procedury awaryjnego

uwolnienia kapsuły z wykorzystaniem ośmiu silników SuperDraco, umożliwiających oddzielenie systemu od trzonu rakiety w przypadku zaistnienia sytuacji niebezpiecznej. Testowany Crew Dragon – ten sam, który dotarł wcześniej na ISS w trakcie misji bezzałogowej – uległ zniszczeniu.

**Czytaj też:** [Udany powrót kapsuły Crew Dragon z ISS na Ziemię](#)

Począwszy od 2011 roku NASA realizuje swoje misje załogowe na ISS całkowicie w oparciu o istniejący rosyjski potencjał realizacji pasażerskich lotów orbitalnych. Zaawansowany w swej realizacji Commercial Crew Program trapiiony jest od dłuższego czasu pewnymi opóźnieniami – jego realizację zlecono firmom SpaceX oraz Boeing, które wspólnie otrzymały 6,8 mld USD w celu stworzenia niezależnych systemów transportu załogowego.

**Czytaj też:** [Nowy harmonogram NASA dla załóg na ISS: wydłużone misje](#)